

ks. prof. dr hab. Marek Jagodziński
Wydział Teologii
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Recenzja
rozprawy doktorskiej
ks. mgra lic. Kpudzeka Marcel Msekenyuyfo'on
“The Anthropological Basis of the Spirituality of Mother Teresa of Calcutta
(1910-1997)”

Praca doktorska
napisana pod kierunkiem
ks. prof. dra hab. Marka Tatara
Warszawa 2022

Sytuacja współczesnego świata i Kościoła stanowi wyzwanie dla teologów do podejmowania badań nie tylko budzących teoretyczne zainteresowanie, lecz mających także konkretne odniesienie do życia i jego problemów. Dlatego podjęcie analizy antropologicznych podstaw duchowości św. Matki Teresy z Kalkuty pod kierunkiem znanego teologa ks. prof. dra hab. Marka Tatara budzi żywe zainteresowanie i nadzieję na wyniki, które muszą mieć znaczenie nie tylko dla teologii duchowości, a także dla każdego chrześcijanina, który chce świadomie i odpowiedzialnie dążyć do świętości będącej celem jego życia.

Przed wielu laty podczas wykładu w tej uczelni – jeszcze będącej wtedy Akademią Teologii Katolickiej – znakomity dogmatyk polski ks. prof. Andrzej Zuberbier opowiadał nam o pewnym swoim doświadczeniu. Prowadził swego czasu wykład z trynitologii i – jak mówił – rozpływał się ze szczęścia, że był on tak logiczny i głęboki, a tymczasem słuchacze ziewali wykazując objawy głębokiego znudzenia. Wyjaśnienie tej sytuacji znalazł w pismach Karla Rahnera, który już wiele wcześniej tłumaczył, że współcześni ludzie będą chętnie słuchać o Bogu, jeśli tylko będą przekonani, że to dotyczy bezpośrednio ich życia.

To wyjaśnienie stanowi solidny argument za podejmowaniem takich tematów jak ten obecnie omawianej pracy. Świętość wielkich ludzi zawsze budzi ogromne zainteresowanie, nawet gdy, tak jak to jest obecnie w Polsce zwłaszcza, panuje w mediach i masowej kulturze moda na podważanie wszelkich autorytetów, a zwłaszcza świętości – nawet takich postaci jak

Jan Paweł II, czy Matka Teresa z Kalkuty. Świętość życia wielkich postaci budzi oczywiste pytania o jej źródła i motywacje, a więc o duchowość stojącą u podstaw tej świętości, a zwłaszcza o antropologiczne podstawy tej duchowości. To jest mocny argument za potrzebą podjęcia takiego tematu dysertacji doktorskiej na terenie teologii duchowości, co wymagało przy okazji solidnej wiedzy i dojrzałości metodologicznej. I rzeczywiście, struktura rozprawy jest konsekwentnie przemyślana i bardzo logiczna, zawiera w sobie wszystkie modelowe elementy solidnego, systematycznego opracowania naukowego, a realizacja założeń nie budzi żadnych zastrzeżeń.

Zaraz po spisie treści ks. Marcel Kpudzeka umieścił wykaz użytych w pracy skrótów i przeszedł do wstępu, w którym najpierw przedstawił znaczenie postaci i dzieła św. Matki Teresy z Kalkuty, zainteresowanie mediów i różnorodnych dzieł pisanych, a także nie zawsze pozytywne oceny jej motywacji i jej dokonań, które stanowiły wielkie wyzwanie dla różnego rodzaju jej krytyków. Jak pisze autor rozprawy, motywem przyjętego przez nią sposobu życia, który pozwolił jej poświęcić się dla innych, było rozumienie osoby ludzkiej oparte na antropologii chrześcijańskiej, i dlatego wskazywał na istniejącą tu ścisłą korelację między antropologią a duchowością. Duchowość bowiem jest w dużej mierze określona przez pojmowanie natury ludzkiej, pochodzenia i celu życia. Autor usiłował także wydobyć aspekty duchowości czy sposobu życia, które wynikają z antropologii pojmującej każdą istotę ludzką jako dziecko Boże spokrewnione z Jezusem Chrystusem, przedstawianej jednocześnie jako antidotum na wszelkie formy dehumanizacji (por. s. 10).

Praca opiera się na źródłach pisanych i poszukiwaniach internetowych. Autor zaznacza, że rozprawa koncentruje się na duchowości i antropologii, a skoro są one gałęziami teologii, stosowana w niej argumentacja opiera się na autorytecie Kościoła i źródłach jego nauczania. Na końcu wstępu doktorant omawia krótko zastosowane metody pracy (historyczną, analityczną i syntetyczną) oraz zamieszcza krótki opis struktury pracy.

Pierwszy rozdział poświęcony został omówieniu okoliczności życia i misji Matki Teresy, jako że w teologii duchowości kontekst stał się podstawą badania tradycji duchowych. Duchowość nigdy nie jest bowiem czysta w formie doświadczeń duchowych lub tradycji, ale jest elementem, w którym się one wyrażają. Omawiając etap formacyjny życia Matki Teresy, autor wyróżnia w nim cztery elementy składowe: zakorzenie i wychowanie rodzinne, wychowanie chrześcijańskie, wpływ trendów pastoralnych Kościoła w czasie jej młodości oraz kanonizację św. Teresy z Lisieux.

Kolejny element omawianego kontekstu to geograficzny obraz Indii, w których wypadło żyć Matce Teresie i realizować własne powołanie życiowe. Po tym umiejscowieniu autor rozprawy przedstawił kulturę indyjską i jej pojmowanie człowieka. Ma to szczególne znaczenie dla czytelników tej pracy, jako że kultura ta niesie diametralnie różną od zachodniej koncepcji wizję człowieka i społeczeństwa związaną z fenomenem kast, oceną koncepcji człowieka istniejącego w systemie kastowym, losu człowieka w związku z doktryną reinkarnacji i „karmy” oraz związanych z nimi implikacjach. Autor podkreśla, że przede wszystkim każdy człowiek jest traktowany jako jednostka, jest oceniany nie na podstawie grupy, do której należy, ale przez to, kim jest sam w sobie, a to jest to godne pochwały, ponieważ zachęca do osobistej odpowiedzialności i daje wszystkim ludziom równe szanse na doskonalenie się. Pozytywny element stanowi także wiara w „karmę”, która utrzymuje, że działanie w terażniejszości ma swoje konsekwencje w przyszłości, skłania do uczciwości w postępowaniu i do czynienia tego, co jest moralnie dobre. Jednocześnie przekonanie, że wszystko, co było, powraca, może grozić lenistwem i lekceważeniem możliwości czynienia dobra. W życiu społecznym natomiast ma to potencjał wywoływania znieczulenia na społeczne i ekonomiczne nierówności ludzi, co może też stawać się narzędziem utrzymywania władzy i zapobiegania buntowi mas.

W końcowej części pierwszego rozdziału autor dopełnia obraz kontekstu życia i działalności Matki Teresy poprzez omówienie wpływu na życie ludzi kolonializmu brytyjskiego, polityki Indii po osiągnięciu niepodległości, sytuacji społeczno-ekonomicznej i religijnego krajobrazu Indii. Na koniec podkreśla, że otoczona cierpieniem i zainspirowana własną koncepcją osoby ludzkiej, Matka Teresa postanowiła, wbrew wszelkim przeciwnościom, zrobić coś, aby poprawić warunki cierpiących ludzi i obronić ich ludzką godność.

W drugim rozdziale autor rozprawy analizuje posiadaną przez Matkę Teresę wizję człowieka i proponuje, aby uznać ją za hermeneutyczny klucz do interpretacji jej duchowości i działania. W środowisku indyjskiego pluralizmu religijnego, w którym chrześcijaństwo jest uważane za religię mniejszościową i obcą, Matka Teresa bez skrupowania deklarowała swoją chrześcijańską wiarę i tożsamość jako katolicka zakonnica. Czyniła to z pełną świadomością, że chrześcijaństwo oznacza niepowtarzalny sposób interpretacji rzeczywistości i samego człowieka.

Najpierw autor przedstawia kwestię uwzględnienia w antropologii Boga i wynikające z tego następstwa. Dla chrześcijan fundamentalną sprawą w tej materii jest przekaz Biblii. Matka

Teresa w pełni akceptowała jego treść i uznawała, że człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boga. Nie wdając się w związane z tym kwestie filologiczne i głębokie dysputy teologiczne podkreślała, że to świadczy o wielkości każdego człowieka, który dzięki temu może kochać i być kochany. Z tego wywodzi się też cała struktura jej wizji człowieka i używanych przez nią pojęć antropologicznych: ciało, dusza, serce, umysł, duch, wola. Jak pisze autor, konsekwencją przyjmowanej przez Matkę Teresę antropologii było też jej holistyczne podejście do ubóstwa. Człowiek jest wielowymiarową istotą i dlatego cierpi w wymiarach cielesnych, intelektualnych, afektywnych i duchowych, toteż w trosce o ubogich nie można zaniedbywać żadnego z tych wymiarów, a każdy człowiek posiada tę samą ludzką naturę. Dlatego wszystkie istoty ludzkie są równe wobec Boga, stworzone do kochania i bycia kochanymi, są odkupione przez Chrystusa i powinny wrócić do Niego. Stąd Bóg jest Ojcem wszystkich, jesteśmy braćmi i siostrami, i dlatego nie może być podziałów z powodu rasy, koloru skóry czy religii. Trzeba odrzucić więc jakąkolwiek dyskryminację. Człowiek jest też istotą relacyjną, powołaną do miłości Boga i innych ludzi. Nikt nie jest sam i nie powinien być samotny. Stąd też trzeba dbać o to, by trwał w zjednoczeniu z Bogiem i z otaczającymi go ludźmi. Człowiek jest też istotą nakierowaną na transcendencję, nie zaspokoją go tylko wymiary materialne, szuka miłości i duchowości, istnieje głód miłości i głód Boga. Odniesienie człowieka do Boga wskazuje także na jego wymiary eschatologiczne. Dlatego autor dysertacji analizuje podejście Matki Teresy do śmierci, pośredniczącej roli zmarłych, sądu, piekła, i czyśćca.

Matka Teresa była całkowicie świadoma upadku ludzkości i skutków tzw. grzechu pierworodnego. Grzech nie został stworzony przez Boga lecz jest skutkiem ludzkiego nieposłuszeństwa. Wywołana przez grzech dezintegracja życia indywidualnego spowodowała także dezintegrację życia społecznego, będącą wynikiem szukania samego siebie kosztem dobra wspólnego. Dlatego Matka Teresa zalecała Misjonarkom Miłości odwrócenie się od własnych spraw, praw, przywilejów i ambicji. Autor doktoratu zaznacza przy tym, że w myśli indyjskiej nie ma śladu czegoś takiego jak grzech pierworodny, a zło jest pojmowane jako skutek dysharmonii różnych tendencji w człowieku.

W następnym paragrafie autor dysertacji powraca do prawdy o tym, że człowiek jest obrazem czy podobieństwem Boga i dlatego musi dbać o tę swoją tożsamość. Duchowość Matki Teresy jest na wskroś chrystocentryczna. Jezus Chrystus jest objawieniem Boga. Dlatego czuła się zawsze całkowicie zależna od Niego, wierzyła w Jego moc odpuszczania grzechów i podkreślała, że to On udziela także ludziom mocy przebaczenia. Jego pragnienie wyrażone na

krzyżu to nie pragnienie napoju, lecz pragnienie przyciągnięcia ludzi do Boga. Dlatego założyła zgromadzenie Misjonarek Miłości, aby zaspokoić to pragnienie przez służbę wobec najbiedniejszych z biednych. Miłość Jezusa ma nieskończoną moc, On ma moc stwarzania, jest Bogiem. Jest także prawdziwym człowiekiem narodzonym z ludzkiej Matki – Maryi. Naśladowanie Chrystusa jako Boga-Człowieka jest więc drogą do świętości. Autor przytacza powiedzenie Matki Teresy, że skoro Chrystus nie może sam chodzić po drogach Kalkuty i całego świata, to przez nią chodzi i dotyka ubogich ukazując miłość Ojca. Bóg kocha dzisiaj świat posyłając nas byśmy promieniowali czystością Jego miłości (por. s. 90). Najwyższym zaś punktem antropologii Matki Teresy jest rozpoznawanie Chrystusa w bliźnim, szczególnie w najsłabszym, najbiedniejszym, marginalizowanym i prześladowanym, niezależnie od tego, czy jest chrześcijaninem, hinduistą czy mahometaninem.

Antropologia Matki Teresy ma również wymiar pneumatologiczny. Ludzkie ciało jest świątynią Ducha Świętego, On żyje w tych, którzy dają Mu taką możliwość. Dlatego też trzeba szanować ciało. Świętość jest owocem działania Ducha Świętego w duszy człowieka, przy czym nie ma być ona luksusem dla nielicznych, lecz jest obowiązkiem wszystkich. On pomaga w modlitwie, uświęca również cały świat. Misjonarki Miłości są dziełem Ducha Świętego jako łaska dla całego świata, On prowadzi ich misję niemającą żadnych granic.

Trzeci rozdział doktorant poświęcił wprost duchowości Matki Teresy. Na początku omawia pojęcie duchowości. Z wielu dostępnych definicji wybrał sformułowaną przez Waltera Principe'a, według której duchowość to „sposób, w jaki jakaś osoba rozumiała i przeżywała w swoim kontekście historycznym wybrany ideał religijny zachowując wrażliwość na sferę ducha lub transcendencji”, i która, według tego samego autora, najbardziej pasuje do debaty na temat duchowości Matki Teresy (por. s. 97). Jest ona odpowiednia zwłaszcza dlatego, że duchowość tę można zrozumieć tylko w kontekście wyznawanej przez Matkę religii chrześcijańskiej. Żyła w kontekście Kalkuty chrześcijańskim ideałem miłości do każdej osoby ludzkiej, a zwłaszcza do najbiedniejszych z biednych, widząc w nich obraz Boga lub przebranego w nich Chrystusa.

Źródłami do poznania tej duchowości są jej w listy, dzienniki i notatki, instrukcje dla siostr, wystąpienia publiczne, wywiady z biografami, antologie i kolekcje jej wypowiedzi oraz inne pisma, a także *Konstytucje Misjonarek Miłości*. Główny wpływ na jej duchowość wywarła Biblia, na której oparła główne idee swojego życia. Pozabiblijne źródła jej duchowości to życie i nauczanie takich świętych jak Ignacy z Loyoli z jego *Ćwiczeniami duchowymi*, św. Teresa z

Lisieaux, św. Teresa z Avila, a także duchowość Instytutu Najświętszej Maryi Panny (Siostr z Loreto), do którego przecież należała.

Celem tej duchowości było oczywiście zjednoczenie z Bogiem, zbawienie i uświęcenie. W obliczu walk o uniezależnienie się Indii od kolonializmu, ekstremalnej biedy i różnic między kastami, rozwoju nacjonalizmu indyjskiego, katastrof naturalnych i migracji, jej specyficznym celem było wyjście na ulice, aby służyć Chrystusowi w ludziach pozbawionych środków do życia, niechcianych, niekochanych i pozbawionych opieki, i w ten sposób ugasić pragnienie Chrystusa.

Środkami duchowego rozwoju na tej drodze były sakramenty, życie modlitwy, praktykowanie rad ewangelicznych ubóstwa, czystości, posłuszeństwa i „czwarty ślub” służby z całego serca biednym nazywany także ślubem czynienia miłosierdzia. Całość duchowego rozwoju prowadzona była i kształtowana poprzez kierownictwo duchowe. Ponieważ celem duchowości chrześcijańskiej jest zjednoczenie z Bogiem, jej skuteczność można ocenić na podstawie jej zdolności do zbliżania do Boga tych, którzy ją realizują. Autor dowodzi, że parametrami tego jest obecność w duchowości Matki Teresy cnót teologicznych: wiary, nadprzyrodzonej nadziei i miłości chrześcijańskiej (lub miłosierdzia). W przypadku miłości ważna jest intencja tego, który kocha. Prawdziwa miłość musi być bezinteresowna i mieć na celu dobro tego człowieka, któremu się służy, bez oglądania się na jakieś inne wyższe cele. Najwyższym przejawem miłości Boga jest uniżenie się Bożego Syna i Jego śmierć na krzyżu dla naszego zbawienia. Ta miłość jest wzorem dla miłości ludzkiej. Dominującym pragnieniem Matki Teresy było kochać Boga tak, jak jeszcze nigdy nie był kochany, i realizowała to w służbie miłosierdzia wobec najuboższych.

Na zakończenie rozdziału o duchowości Matki Teresy autor dysertacji wyakcentował jej charakterystyczne cechy. Należy do nich najpierw traktowanie małżeństwa i rodziny jako matrycy wychowania w dziedzinie duchowości chrześcijańskiej. Przyszłość Kościoła i społeczeństwa zależy od formacji, jaką dzieci otrzymują w domu. Wiele problemów społecznych – jak bezdomność, uzależnienia, prostytutka, poczucie bycia niechcianym – są rezultatami braku miłości w rodzinach. Inspiracją dla specyficznej teologii rodziny była dla Matki Teresy jedność Osób Trójcy Świętej i przykład Świętej Rodziny z Nazaretu. Kolejną cechą tej duchowości jest szacunek wobec życia ludzkiego na wszystkich jego etapach – od poczęcia do naturalnej śmierci. Ten styl życia daje pierwszeństwo najbardziej bezbronnyim członkom rodziny ludzkiej, których Matka Teresa nazywa najbiedniejszymi z biednych. Należą

do nich przede wszystkim dzieci nienarodzone, zwłaszcza że nie są przez niektórych traktowane jako ludzie. Jej duchowość występuje w najwyższym stopniu w obronie życia, przeciwko aborcji, antykoncepcji i eutanazji, a także w obronie godności umierających, by mogli poczuć, że są akceptowani i kochani. Dla Matki Teresy człowiek to „Chrystus w przebraniu”. Dlatego nigdy nie traktowała siebie i siostr jako pracownic socjalnych, uznając, że służąc najbiedniejszym, służyły zawsze samemu Chrystusowi. Charakterystyczną cechą tej duchowości jest też całkowite zaufanie Opatrzności Bożej. To wyzwala z lęku o przyszłość i pozwala skoncentrować się z całą mocą na chwili obecnej. Dlatego odrzucała wszelkie propozycje zabezpieczenia materialnego i realizowała „duchowość małych rzeczy” opartą na „wiedzy miłości”. W ten sposób jej postawa stawała się modelowym przykładem bezinteresownej służby dla całego świata.

Tematem czwartego rozdziału rozprawy stał się opis funkcjonowania misji Matki Teresy w Indiach i poza jej terenem. Autor rozprawy wychodzi ze słusznego założenia, że duchowość ujawnia się przez uczynki. Analizę zaczyna od opuszczenia przez nią Loreto. Sama wyjaśniała, że powiedziała, że uczyniła to w odpowiedzi na „wezwanie w wezwaniu”, aby wyjść na ulice i służyć najbiedniejszym z biednych. Było to także swoistą krytyką zakonów działających w Indiach, które żyły w przestrzeniach zamkniętych i jeśli ktoś potrzebował pomocy, musiał zgłosić się do nich. Matka Teresa potrzebowała zgromadzenia o perspektywach otwartych, pozwalających docierać do ludzi na zewnątrz.

Autor dysertacji podjął się racjonalnego przebadania motywów jej postępowania. Nie próbowała zmodyfikować swojego zgromadzenia, lecz utworzyła nowe. Utrzymywała, że jej inspiracją było powołanie ze strony Boga. Założenie Misjonarek Miłości wiązało się z wyborem niepewności, ciężkiej pracy i cierpienia, wystawiania się na pogardę, samotność i hańbę. Wyjaśniała przełożonym kościelnym, że usiłowała uniknąć tego, ale wola Boga była ważniejsza. I otrzymała zatwierdzenie przez kompetentne władze kościelne, powołane do rozsądzania takich kwestii. Powołanie było jej osobistą sprawą, ale zgromadzenie jest własnością Kościoła, który potwierdził autentyczność jej powołania i potrzebę jej charyzmatu. Potwierdza to także spojrzenie na historię jego realizacji. Gdyby nie było zgodne z wolą Boga, jej działalność i inspiracja nie przetrwałyby próby czasu, nie przynosiłaby dobrych owoców i nie doprowadziłyby do jej kanonizacji.

Jej działalność misyjna opierała się na konieczności docierania do najbardziej potrzebujących. Wolała zachować wrażliwość na cierpienia niż chronić się za murami

klasztoru. Modlitwa i medytacja była postrzegana przez nią jako wewnętrzny element praktyki, a duchowość rozumiana była jako kontemplacyjna świadomość wspólnej odpowiedzialności za poprawę losu bliźnich. Matka Teresa odrzuciła wszelkie formy poszukiwania siebie i przyjęła, że duchowość nie oznacza porzucenia codziennego świata, ale raczej inny sposób bycia i działania w świecie.

Fundamentalną sprawą w takiej działalności było rozumienie ubóstwa i specyfiki pracy wśród ubogich. Autor ukazuje, że ubóstwo nie oznaczało dla Matki Teresy tylko braku pieniędzy i środków materialnych. Dostrzegała również ubóstwo materialne, intelektualne, fizyczne, afektywne – wynikające z braku miłości i ubóstwo duchowe. Starła się im przeciwdziałać na miarę możliwości swojego zgromadzenia, pamiętając o tym, że są one często wzajemnie powiązane i niestety dotyczą często konkretnych ludzi w tym samym czasie.

Matka Teresa rozumiała, że jedna osoba nie może sprostać ogromnym wyzwaniom. Wezwanie do zaspokojenia pragnienia Chrystusa zostało połączone z wezwaniem do założenia Misjonarek Miłości. Założenie tej rodziny zakonnej jest jednym z największych osiągnięć Matki Teresy, ponieważ zapewnia ciągłość misji wobec ubogich po jej śmierci. Chrystus powiedział jej, że chce, aby dzięki jej zaangażowaniu powstało w Indiach zgromadzenie Sióstr Misjonarek Miłości. Pragnął, aby siostry były Jego ogniem miłości dla najuboższych, aby przyprowadzić ich do Niego. To określiło strukturę zgromadzenia i wymagania stawiane kandydatkom, a wezwanie nie ograniczało się tylko do Indii. Powstała wielka Rodzina Misjonarzy Miłości złożona na całym świecie z ludzi, których przyciągnęła praca i wizja Matki Teresy, rodzina obejmująca nie tylko siostry i braci, skrzydło kontemplacyjne, ale także księży pełniących posługę w duchu Matki Teresy, ruch dla księży Corpus Christi, świeckich współpracowników z rodzin, Wolontariuszy Matki Teresy i Świeckich Misjonarzy Miłości.

Matka nie mogła także milczeć wobec konieczności obrony życia. Krytykowała drakońskie pociągnięcia rządu Indii preferującego sterylizację mężczyzn oraz postawę Chin ograniczających liczbę potomstwa w małżeństwie do jednego dziecka. Odbierając Nagrodę Nobla sprzeciwiła się aborcji. Spotykała się z wielkim uznaniem, ale i z mocną krytyką. Walczyła o odrzucanie sprzecznych z moralnością katolicką metod regulacji poczęć. Jako wierna córka Kościoła uważała, że akt seksualny, którego właściwym kontekstem jest małżeństwo, powinien być zawsze otwarty na życie. Wspierała naturalne planowanie rodziny, otwieranie sierocińców i podejmowanie adopcji.

Oprócz działalności charytatywnej szeroka znane było zaangażowanie Matki Teresy w promowanie pokoju na świecie, ale pojmowała ten pokój w wymiarach nie tylko zewnętrznych, lecz także wewnętrznych. Sama doświadczała wewnętrznego pokoju, który wynikał z życia w zjednoczeniu z Bogiem i przejawiał się zewnętrznie w spokojnej pracy. Wierzyła, że uczynki miłości są uczynkami pokoju, który jest koniecznie powiązany z miłością, sprawiedliwością, prawdą i wolnością. Taki pokój jest dobrą nowiną dla ubogich. Dlatego tworzyła domy dla umierających, chorych i porzuconych na ulicach, sierot i dzieci ulic, ośrodki dla chorych na trąd i ofiar AIDS, obejmując także wiele innych potrzeb. Często stawała w obronie ofiar wojen, zwłaszcza dzieci, kierowała upomnienia do przywódców prowadzących wojny, broniła wolności, wzywała do przebaczenia i pojednania. Wierzyła w moc czynienia małych rzeczy z wielką miłością, łatwo łączyła małe gesty (jak uśmiech) z międzynarodową rolą w dziedzinie promocji pokoju.

Autor rozprawy zauważył także zaangażowanie Matki Teresy w promocję spraw kobiet, jakkolwiek jej poglądy były uważane przez wielu za przestarzałe i niedopuszczalne. Twierdziła, że będą one budować pokój spełniając swoje funkcje domowe. W kwestii święcenia kobiet wskazywała na niezbywalną rolę Maryi, która mogłaby wspaniale pełnić funkcje kapłańskie, ale pozostała na swoim miejscu. Kobiety powinny służyć Panu będąc i bez święceń znakami radości, miłości i pokoju. Jej totalny sprzeciw wobec aborcji narażał ją na zarzuty demagogii, obskurantyzmu czy służby na rzecz potęg tego świata bez troski o umacnianie praw kobiet. Mówiła oczywiście o wyróżniających rolach kobiet i mężczyzn, ale to nie oznaczało spychania kobiet do roli tła, a jedynie podkreślenia równej godności obu płci. Trzymając się nauczania Kościoła najbardziej skutecznie wspierała prawa kobiet. Jednakowo także troszczyła się o przygotowanie chłopców i dziewcząt do życia. Sama nigdy nie myślała o sobie czy o swojej dumie, troszczyła się natomiast o polepszenie sytuacji zwłaszcza ludzi najbiedniejszych. Jej dokonania w tej dziedzinie owocowały uznaniem i współpracą ze strony władz. Była wyemancypowana kobietą utrzymującą relacje z najważniejszymi postaciami tego świata. Ideałem była dla niej postawa Maryi. Zdawała sobie sprawę z różnic pomiędzy płciami i wskazywała, że do niektórych zadań w trosce o najbiedniejszych lepiej nadają się mężczyźni.

Misja Matki Teresy rozprzestrzeniła się na cały świat, w którym nigdy nie brakuje potrzebujących pomocy. Prawdopodobnie szybko zorientowała się, że jej misja niesienia Chrystusa ubogim jest o wiele rozleglejsza niż myślała. Początkowe ograniczenie do terenu Indii umocniło ducha jej zgromadzenia. Niebawem zaczęto je zapraszać do pracy we wszystkich częściach świata, w czym bardzo pomogło uznanie ze strony Stolicy Apostolskiej.

Nie mogło to oczywiście zmienić struktur tego świata, ale Matka patrzyła nie na liczby i wielkość akcji, lecz na wszystkie czyny miłości, które są dla Jezusa najważniejsze.

W zakończeniu autor rozprawy skoncentrował się na podsumowaniu wyników swoich poszukiwań antropologicznych, które pomogły wydobyć na światło dzienne duchowość Matki Teresy. Stwierdził, że są one ograniczone ze względu na zawężenie problematyki do samych kwestii antropologicznych, a poza tym odnosiły się nie do pojedynczej osoby, lecz do całościowej wizji antropologicznej. Kolejne ograniczenie wynikało z zawężenie bazy źródłowej tylko do zasobów bibliotecznych i internetowych. Mimo tego praca wykazała, iż duchowość nie jest czymś zewnętrznym dla człowieka, lecz opiera się na jego naturze. Rzuciła także głębsze światło na charytatywną działalność Matki Teresy. Wielkość człowieka nie polega tylko na jego użyteczności, lecz przede wszystkim opiera się na równej godności wszystkich. Dlatego uzyskane wyniki poszukiwań mogą posłużyć do przeciwstawiania się eugenice, rasizmowi, współczesnym formom niewolnictwa czy innych chorób społecznych opartych na fałszywej antropologii. Mogą posłużyć formacji Misjonarek Miłości czy jakichkolwiek osób dzielających ich wizję życia, a poza tym potwierdziły praktyczny wymiar społecznej nauki Kościoła w jego opcji na rzecz ubogich.

Zamieszczona na końcu bibliografia obejmuje użyte w opracowaniu źródła teologii w postaci tłumaczeń Biblii, dokumentów Kościoła, osobno potraktowanych dokumentów papieskich, homilii papieskich i prywatnych listów, także właściwe źródła w postaci tekstów Matki Teresy z Kalkuty, oraz piśmiennictwo poświęcone jej postaci i jej dziełu. Na końcu bibliografii znalazła się literatura pomocnicza w postaci dzieł teologicznych – istotnych dla interpretacji analizowanej duchowości oraz piśmiennictwo nieteologiczne. Ze względu na osobiste uwarunkowania doktoranta bibliografia obejmuje przede wszystkim literaturę anglojęzyczną, która okazała się zupełnie wystarczająca. Zdziwiło mnie tylko zaliczenie do literatury teologicznej książki Chistophera Hitchensa, *God in not great. How Religions Poisons Everything*. Nie każda książka na temat Boga i religii zasługuje na wzniosłe miano literatury teologicznej! W tym konkretnym przypadku spełniła ona jedynie rolę paskudnego tła.

Praca doktorska ks. Marcela Kpudzeki (proszę wybaczyć mi spolszczenie odmianą tego nazwiska!) jest bogata w treść i systematycznie przemyślana. Jej kompozycja jest klarownie i starannie przeprowadzona na wszystkich etapach. Widać w niej ślad wielu cech dobrej szkoły teologicznego myślenia i pisarstwa promotora rozprawy. Nie próbuję oceniać samego języka pracy – brak mi do tego odpowiednich kompetencji. Widać wielką sprawność pisarską autora,

który umiejętnie i kompetentnie wydobywa i analizuje subtelne aspekty przedstawianych rzeczywistości. Recenzowana rozprawa doktorska jest więc dziełem bardzo dobrym, aktualnym, potrzebnym, a nawet koniecznym dla teologii służącej ludziom i Kościołowi. Uderza w niej kompetencja teologiczna i precyzja wypowiedzi, uznanie budzi przedstawiona struktura pracy i przeprowadzane wywody, poprawne przypisy. Pracę cechuje swoboda i konsekwencja, a także rozległość perspektywy teologicznej, duchowej i pastoralnej.

W ramach wkładu własnego do refleksji nad tematem rozprawy chciałbym zadać dwa pytania, które łączą się z przedstawionymi analizami:

1. Wyczytałem w rozprawie, że misyjne dzieło Matki Teresy zawędrowało także do ojczyzny naszego doktoranta – do Kamerunu. Jak sprawdza się ta duchowość na tamtym terenie? Czy jest coś specyficznego w tym przedsięwzięciu?

2. Analizując duchowość Matki Teresy autor rozprawy sięgnął po klasyczne podejście wyrażone – jak sam napisał punkcie 4.4.1. – językiem „żargonu metafizycznego”. Rozumiem, że było to w pracy doktorskiej konieczne – choćby po to, żeby nie narazić się na zarzut braku uwzględnienia tych kryteriów pochodzących ze szkolnej teologii duchowości. Użyte sformułowanie sugeruje jednak pewien dystans do takiego podejścia, który zresztą całkowicie popieram. Wiem, że moje pytanie przerasta wymagania obrony doktorskiej, ale bardzo mnie interesuje, czy autor rozprawy dysponuje jakimiś przemyśleniami na temat potrzeby bardziej współczesnego podejścia do formułowania ocen w teologii duchowości?

Końcowy wniosek mojej recenzji jest następujący: Rozprawa księdza Marcela Kpudzeki spełnia wszystkie wymogi metodologiczne, merytoryczne i formalne stawiane przed dysertacją doktorską i jej autor w pełni zasługuje na to, by dopuścić go do dalszych etapów przewodu doktorskiego i taki wniosek przedkładam Radzie Instytutu Teologicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.



Radom, 9 stycznia 2023 r.

(ks. prof. dr hab. Marek Jagodziński)